

Karolina Stanisławczyk, Zanim

Zawiłe zakręty
Szalone myśli
Szalone myśli gonią mnie
Nie mam na to ochoty
Gdy spada deszcz, najdłużej śnię

Za zasłoną nocy
Cyniczny romantyzm budzi się
Mamy stare nawyki
Wymówki, plany na przyszły dzień

Zanim
Zanim pójdę w swoją stronę
Mamy czas
Idziemy śladami
Których wciąż nie znamy
Liczymy na fart

Pomimo swych wad
Liczymy na fart
Pomimo swych wad

Pustymi słowami
Karmimy zmysły chwając ich smak

W szklance chłodnej wody
Zatopić kłopoty staram się
Oglądam obrazy
Rzeczywistość już nie koi mnie
Zostawiam swe myśli
I puste kartki piszą się

Zanim
Zanim pójdę w swoją stronę
Mamy czas
Idziemy śladami
Których wciąż nie znamy
Liczymy na fart

Pomimo swych wad
Liczymy na fart
Pomimo swych wad

Pustymi słowami
Karmimy zmysły chwając ich smak

Zanim
Zanim pójdę w swoją stronę
Mamy czas
Idziemy śladami
Których wciąż nie znamy
Liczymy na fart
Zanim